Cena 10 groszy

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 218 (7848) | Środa, dnia 24 Września 1924 r | Rok XXXII

Naukowa organizacja pracy.

Od dłuższego już czasu mówi się i pisze u nas o naukowej organizacji pracy, jako o postulacie mającym podnieść technikę i kulturę pracy w Polsce. Do urzeczywistnienia jakoby tych celów powołano przed paru laty do życia t. zw. towarzystwo ligi pracy.

Ale liga nietylko celom tym nie uczyniła zadość lecz odwróciła od siebie wszystkie, żywioły demok. albowiem wysunęła na 1-szy plan walkę ze zdobyczami socjalnemi pracowników. Poruszano wprawdzie niekiedy zagadnienia techniki pracy metodę Taylora), lecz bardzo pobieżnie jednostronnie, nie zdając sobie sprawy, że metoda ta posiada też cechy ujemne i wymaga uwzględnienia wielu zastrzeżeń, jakie w czasach ostatnich poczyniono. Zresztą cały temat metod pracy nie wyszedł w Lidze nigdy poza ogólnikowe gawędy.

Ostatecznie kwestja naukowej organizacji pracy, nie miała u nas żadnej prawie opieki Świeżo poruszono ją nanowo. W stow. techników w Warszawie odbyła się narada różnych kół, na której zapadła uchwała, by stworzyć instytucję, poświęconą takiej organizacji. Instytucji tej ma przyjść w pomoc rząd.

Będą tu na zasadzie ścisłych badań naukowych rozpoznawane kwestje, mające związek z pracą, oraz z wydawaniem przepisów, dotyczących urządzeń pracy.

Zagadnienia, związane z organizacją pracy są bardzo rozległe i wielostronne. Trzeba bowiem uprzytomnić sobie, że cały rozwój produkcji uzależniony jest zawsze od postępów nauki oraz od ich zastosowania do pracy w przemyśle górnictwie, rolnictwie, rzemiosłach itp. Wszystkie nauki ścisłe (jak m. in. fizyka, chemia, biologja, pedagogja społeczna, hygjena wpływają na prawa wytwórczości i na umiejętność wykonywania jej przez pracownika.

Od postępów w tej dziedzinie zależy dobrobyt w całym kraju.

Instytucje organizacji pracy istnieją obecnie we wszystkich ogniskach kultury. Na wielkim kongresie amerykańskiej federacji pracy, który zgromadził 11 miljonów robotników, zapadła uchwała, że celem podźwignięcia dobrobytu narodowego należy najszerzej rozwinąć program naukowych i technicznych badań. Uchwałę tę przekazano do wykonania prezydentowi Stanów Zjednoczonych, prezesowi senatu i prezesowi izby reprezentantów. Należy jeszcze zaznaczyć, że w Pradze itnieje doskonale zorganizowana akademja pracy im. Mąssaryką.

Instytut pracy musi być urządzeniem, pozbawione wszelkiego piętna polityczn. i partyjnego. W zakresie jego badań wchodzić powinna objektywna nauka, niezbędna dla rozwoju wytwórczości tak prace sprawozdawcom, jak pracownikom. Atoli ważnem jest właśnie, aby na tym gruncie wytworzyła się harmonja między elementami, składającemi się na całość pracy produkcyjnej.

Nie łudzimy się,, aby w samym procesie wytwórczym można było rychło doprowadzić do stałego akordu między przedsiębiorczością kapitalistyczną a pracą najemnego robotnika. Są tu liczne wewnętrzne sprzeczności, leżące w ustroju gospodarczym. Niemniej jednak złagodzenie i umiarkowanie konfliktów jest możliwe, o ile ze strony kapitalizmu nie będą wciąż czynione próby cofania się z drogi nieuniknionych i ograniczenia swojej „pass leonida" a ze strony robotników będzie pogłębiona świadomość, że póki współczesny ustrój jest jeszcze koniecznością dziejową, póty podtrzymanie i rozwój warsztatów pracy leży w interesie warstwy robotniczej. To też na gruncie tow. naukowej organizacji pracy muszą być też popularyzowane idee rozumnej pedagogji społecznej.

Nie może tu więc kierunek zasadniczy należeć do t. zw. świata gospodarczego, lecz winien znaleźć się w rękach ludzi nauki. Ich rolą jest właśnie uśmierzać walki międzywarstwowe i na podłożu czysto idealistycznym, mającem za cel główny podnoszenie kultury, wskazywanie postępów pracy, zarówno ważnych dla jej realnych wyników, jak dla poprawy bytu mas szerokich.

Oczywiście kwestja zagadnienia socjalnego jest tylko jednem z ogniw całego łańcucha zadań, rozważanych w instytucie pracy. Podnoszenie wiedzy technicznej, która jest u nas zgoła niedostateczną, zaznajamianie tak samo organizatorów i dyrektorów fabryk z wszystkiemi odkryciami i wynalazkami naukowemi, mającemi związek z techniką przemysłową, jak robotni

ków z tą dziedziną ulepszeń, które bezpośrednio odnoszą się do procesu pracy czynnej w produkcji gromadzenie wszelkich w tych zakresach materjałów, prowadzenie laboratorjów, zorganizowanie, by tak powiedzieć, jednego wielkiego semnarjum naukowego na rzecz zbiorowej pracy — oto są naczelne cele instytucji pracy. Ato li z tymi celami łączy się tniemniej ważna kwestja socjalna, w zakresie której panuje u nas również zacofanie. I powiedzieć musimy szczerze, że panuje ono po obu stronach Rubikonu. Przedsiębiorca rządzi wciąż odruchami feodalizmu gospodarczego, uznawania robotnika w części za „pachołka" w części za martwą cyfrę w kalkulacji, ale i robotnik w swoich wysiłkach ku walce samoobronnej nie wzniósł się na wyższy poziom kultury w tej walce.

Stanowisko piszącego te słowa wobec zagadnienia pracy nie może nastręczać żadnych wątpliwości, że zarówno emocjonalnie jak zasadniczo jest po stronie elementów, objektywnie już przez ustrój pokrzywdzonych. Ale właśnie dlatego piszący podziela całkowicie pogląd, który w swoim czasie wyraził Mill, że i branym w gorą cą obronę robotników trzeba całą prawdę mówić, że trzeba więc, zamiast im schlebiać; wskazywać istotne wady brak, dojrzałości społecznej Takie stanowisko Milla zjednało mu poklask robotników angielskich i wybór ich głosami do parlamentu. To też nie chcemy taić przed klasą robotniczą, że stosowany tak często u nas „opor czynny" w formie zniewag pod adresem dyrektorów — tak samo jak wszelki, niemal żywiołowy opór przeciw organizacji na korzyść ogólne go wyniku pracy — nie sprzyja postępom w warunkach bytu samych robotników, że tedy i robotnicy liczyć się muszą ze zbiorowym interesem społecznym, który w pierwszym szeregu jest ich interesem.

Owóż i takie nauki znaleźć się powinny w instytucie pracy lecz ujęte w metodę naukowego objektywizmu, nie zaś w formę „dyktatury kapitalizmu", która zawsze tylko podrażnia klasę pracowniczą.

Byłoby bardzo pożądane, aby instytut po święcony naukowej organizacji „pracy" znalazł prędkie u nas urzeczywistnienie. Lecz, jak do tychczas, dyskusje, a nawet i uchwały miały charakter często akademicki, a co główna, brakło w nich udziału przedstawicieli nauki w ogólności. Ponieważ jednak sprawa jest bardzo doniosła i pilna, sądzimy, że do dojrzenia jej i skutecznego wyniku przyczyni się sama potrzeba społeczna.

ST. A. KEMPNER.

TELEGRAMY.

Prez. Wojciechowski w Pinczowie.

KIELCE, 23.9. W niedzielę p. prezydent Rzeczypospolitej, udając się do Pinczowa na uroczystość poświęcenia sztandaru 2 p. Legjonów zatrzymał się na krótki czas w Kielcach.

Na spotkanie P. Prezydenta, jadącego samochodem ze Spały, wyruszyli p. wojewoda kielecki, Manteufel wraz z komendantem policji okr. kieleckiego, Barwiczem.

Po krótkim odpoczynku w Kielcach Pan Prezydent udał w dalszą drogę do Pinczowa.

W Pinczowie przed bramą tryumfalną powi tał p. Prezydenta starosta pinczowski w imieniu powiatu, a w imieniu władzy wojskowej insp. armji gen. broni Żeligowski. Ponadto witali P. Prezydenta przedstawiciele władz samorządowych i liczne delegacje ludności. Po powitaniu P. Prezydent udał się na Mszę polową, którą odprawił ks. biskup Galł w czasie której po święcił sztandar 2 p. Legjonów.

Wręczając sztandar dowódcy pułku, ppłk. Czaplińskiemu, p. Prezydent odezwał się w następujący sposób:

2 pułk Legjonów zasłużył się ojczyźnie. Wiem, że oddaję sztandar w ręce wiernej i dzielnej i wiem, że zawsze wiernie trzymać go będzie cie, że nigdy nie znajdzie się w ręku wroga".

Po uroczystości P. Prezydent udał się do kościoła parafjalnego, a następnie wziął udział w śniadaniu na jego cześć przez starostę pinczowskiego. Po śniadaniu P. Prezydent udał się do koszar 2 pułku Legjonów na obiad żołnierski

O godz. 2 po południu P. Prezydent opuścił Pinczow, udając się z powrotem do Spały.

Wielka rewia kawalerji polskiej na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 23.9. Zakończyły się wielkie manewry kawaleryjskie na Górnym Śląsku. W manewrach brała udział samodzielną brygadą kawalerji pod powództwem dcy brygady płk. Brzezowskiego wraz z oddziałami 6 dywizji piechoty pod dowództwem płk. Franka, artylerja pod dowództwem mjr. Szustera i samochody pancerne i lotnicy. Całemi ćwiczeniami kierował dowódca korpusu krakowskiego, gen. Kuliński; wraz z szefem sztabu gen. Przedrzymirskim. — Jako główny rozjemca występował gen. Tinh, dowódca 6 dywizji piechoty. Ćwiczenia zostały przygotowane przez dowództwo 5 brygady i trwały trzy dni.

Manewrom przyglądali się członkowie misji tureckiej z gen. Nadij Paszą i płk. Dżemil Bejem; francuskiej z ppułk. Trouson, płk. Doise; ppłk. Voisin; angielskiej z ppłk. Cleiton. Na ćwiczenia przybyli też: inspektor kawalerji, gen. broni Rozwadowski z szefem sztabu ppłk. Przewłockim, inspektor armji; gen. Horoszkiewicz; gen. Śląski, dowódcy brygad i pułków kawalerji przedstawiciele pierwszej dywizji górskiej płk. Klakówka i szef sztabu dywizji mjr. szt. gen. Ludwik de Lareaux.

Ćwiczenia robiły imponujące wrażenie i wywołały wśród widzów szczery entuzjazm. Jazda polska wykazała w tych ćwiczeniach nietylko nadzwyczajną sprawność, ogromne postępy w wyszkoleniu, ale przedewszystkiem przekonała o potrzebie utrzymania i rozbudowania polskiej kawalerji.

Zadaniom i przepisom ćwiczeń poświęcimy osobne, dłuższe omówienie. Podkreślić musimy na wstępie naszego omówienia nadzwyczajnie sympatyczny stosunek cywilnej ludności Górne go Śląska do wojska—i to zarówno polskiej, jak i niemieckiej. Oddziały, jak i poszczególni żołnierze spotykali się wszędzie z objawami życzliwości; ćwiczenia wywołały duże zainteresowanie, to też wszędzie na całym froncie manewry wi dać było liczne grupy ludności okolicznej, a nawet przybyłej z dalszych miejscowości na koniach, samochodach czy powozami. Nie brakło i przedstawicieli arystokracji polskiej i nie mieckiej, która ze szczególnem zainteresowaniem śledziła szarżę całej brygady, defiladę oraz zawody konne, rozegrane po ćwiczeniach.

Przy tej sposobności nadmienić należy, że w pierwszym biegu patroli o puhar wędrowny zwycięstwo osiągnął 3 pułk strzelców konnych stacjonowany w Tarnowie.

W biegu oficerskim zwycięstwo przypadło rtm. Antoniewiczowi z 2 p. szwoleżerów i rtm. Dobrzańskiemu również z 2 p. szwoleżerów.

Manifestacje robotnicze zagranicą.

BERLIN, 23.9. Berlińskie organizacje robot nicze zorganizowały szereg zgromadzeń pod hasłem walki z wojną. Na zebraniach tych przemawiali delegaci Francji, Rosji Holandji Austrji i inni. Mówcy podkreślali w swych przemówieniach, że robotnicy całego świata łączą się w tym dniu w proteście przeciwko wojnie i w dążeniu do zapewnienia pokoju na całym świecie.

PARYŻ, 23.9. W godzinach popołudniowych w wielkiej sali gmachu „Trocadero" partja socjalistyczna, generalna federacja i grupy rądykalne bloku lewicy urządziły manifestacje pokojową.

Manifestacjazakłócili komuniści, usiłując wtargnąć do wielkiej sali „Trocadero". Doszło do bójki, w czasie której wiele osób zostało rannych.

WIEDEN, 23.9. Wczoraj z okazji 60 letniej rocznicy założenia międzynarodówki robotniczej odbyło się uroczyste przyjęcie sztandaru, ofiarowanego przez międzynarodówkę amsterdamską. W uroczystości wzięli udział delegaci za granicy.

Katastrofalny pożar kinematografu.

SMYRNA, 23.9. W jednym z tutejszych kinematografów wybuchł pożar. Z pod gruzów wydobyto zwłoki 20 osób, 20 odniosło obrażenia, 25 osób jest jeszcze poszukiwanych.

Defraudacje podatkowej spółki „Hohenlohe".

KATOWICE, 23.9. Prasa śląska donosi: Od pewnego czasu przycichła sprawa oszustw podatkowych w spółce „Hohenlohe". Wielu ludziom wydaje się z tego powodu, iż skandal „Hohenlohe" został zatuszowany. Jak dotąd, sprawa ta nie jest jeszcze załatwiona. Ze sfer rządowych zaś donoszą, że sprawę te rozpatrywać będzie sąd.

Niezależnie od powyższych źródeł dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że dyrekcja spółki „Hohenlohe" ogłosiła podobno publicznie, że jest winna nadużyciom oraz oświadczenie, że już więcej się takich nadużyć nie dopuści. W kołach przemysłowych widzą w takiej „deklaracji" wielką wartość i znaczenie dla rządu. Wątpliwem jednakże wydaje się, aby „przyznanie się do winy" zbiegłego gen. dyrektora Jalokiego miało wpłynąć na zmniejszenie winy tych, którzy jako wspólnicy oszustw znajdują się we więzieniu.

Dwa zuchwałe napady.

LWÓW, 23.9. Donoszą z Ostroga na Wołyniu: W ostatnich dniach wzmogły się napady na pograniczu i wywołały duże zaniepokojenie śród tamtejszych obywateli.

I tak właściciel majątku w Milatynie otrzymał list anonimowy, aby w umówionym miejscu złożył 1000 rb. w złocie — w przeciwnym razie na nim zostanie wykonany wyrok śmierci.

Gdy w określonym terminie pieniędzy nie złożył bandyci w liczbie 40 uzbrojeni w karabiny i rewolwery napadli na majątek.

W tym czasie w majątku znajdowało się kilkunastu sąsiadów, którzy zatarasowawszy się w domu odparli napad.

Bandyci cofnęli się na folwark podpalili go. Ogień zniszczył cały żywy i martwy inwentarz.

Inna banda, złożona z 15 ludzi napadła

na folwark Mogilany i wtargnąwszy do stajni, kazała fornalowi wyprowadzać konie.

Fornal skrył się na strychu; na krzyk wyszedł dozorca, którego bandyci zabili i zabrawszy konie odjechali za granicę.

Kilku właścicieli majątków Polaków otrzymało wyroki śmierci.

Kilku z nich, spakowawszy rzeczy z rodzinami poprzenosiło się do miast.

KRONIKA.

— OKOMA?

Przypominamy Sz. Czytelnikom o niezmiernie ciekawym odczycie p. t. „Okoma"; który zostanie wygłoszony przez znakomitego powieściopisarza i podróżnika Wacława Sieroszewskiego w piątek, dn. 26 września w sali Kina „Stylowego". Odczyt ilustrowany 45 przezroczami, z których 37 są kopjami drzeworytów malarza Szigenoi, zdobiących stare wydanie powieści pisarza japońskiego Bakina p. t. „Okomą".

Bilety sprzedaje cukiernja W. P. Mayera.

— GDAŃSKI TARG MIĘDZYNARODOWY.

Czytelnikom naszym, a przedewszystkiem kupcom i przemysłowcom, zwracamy uwagę na ogłoszenie 11. Gdańskich Targów Międzynarodowych i polecamy zwiedzenie ich. Tysiąc firm wystawców z osiemnastu rozmaitych Państw zgłosiło swój udział. Ponieważ będą wystawione eksponaty wszelkich branż każdy zwiedzający znajdzie dla siebie odpowiedni artykuł. Do dnia dzisiejszego zgłosiło się już masę kupujących, nadeszły również zgłoszenia z krajów Skandynawskich i Baltyckich. Kupcy ci specjalnie interesują się eksponatami polskiemi wobec czego można spodziewać się wielkich obrotów.

Pokoje dla gości rezerwuje na zamówienie Urząd mieszkaniowy Targów Gdańskich i przesyła karty wstępu, za nadesłaniem 5 zlt. Podczas Targów Gdańskich odbędzie się zwiedzanie portu i zatoki, i wycieczki do Sopotu i Gdyni.

— KONCERT POŁĄCZONYCH ORKIESTR 25 DYW. P.

Pod protektoratem p. o. Dcy 25 dyw. p. p. pułkownika Puchalaka w dn. 11 i 12 października, a w razie niepogody tydzień później na cele kult. oświatowe odbędą się w Parku Miejskim dwa Wielkie Koncerty z udziałem około 100 grających. Wprogramie najprzedniejsze utwory kompozytorów polskich i obcych.

Kap. Ksionek kierownik orkiestry 29 p. S. K na bieżący sezon przygotowuje szereg symfonicznych koncertów.

Pierwszy koncert orkiestry 29 p. S. K. z udziałem pierwszorzędnych solistów odbędzie się w sali kasyna ofic. Na tym koncercie orkiestra 29 p. S. K. odegra po raz pierwszy w Kaliszu: Chopin Polonez As dur, Beethoven, Bitwa pod Wittorją I i II cz. Liszt Rapsodja C moll.

— DO WŁAŚCICIELI DOMOW.

Urząd Skarbowy przypomina za naszem pośrednictwem pp. właścicielom nieruchomości, że w myśl par. 12 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 12 grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 107) właściciele i administratorzy domów obowiązko wo powinni wydawać lokatorom należycie opłacone stemplem poświadczenia z odbioru komornego z ksiąg blankietowych, w razie zaś przekroczenia powyższych przepisów karani są grzywną.

Wobec powyższego Urząd Skarbowy prosi wszystkich właścicieli i administratorów domów aby bezzwłocznie zaprowadzili książki blankietowe z poświadczeniami, w przeciwnym zaś razie po sprawdzeniu na miejscu i nie zastosowaniu się do powyższych przepisów będą wymierzane najwyższe grzywny.

Księgi z ostemplowanymi talonami względnie kopjami należy przechowywać dla celów kontroli przez lat pięć, licząc od dnia skasowania znaczków stemplowych.

— KREWKI RYBAK.

W dniu 21 września rb., mieszkaniec wsi Kuźnica Grabowska, pow. Ostrzeszowskiego; Walenty Nowicki łowił ryby z lewej strony rzeki Prosny, jednakże chłopcy z prawej strony rzeki sprzeciwiali się mu i zabierali zastawione wędki, gdy to powtórzyło się kilka razy—Nowicki posłał do swego domu po flower i z odległości 33 metrów strzelił do chłopców, skutek strzału był straszny. gdyż nabój śmiertelnie ranił mieszkańca wsi i gminy Skrzynki, powiatu Wieluńskiego — Walentego Kaczmarka, który po chwili zmarł.

— NAPAD BANDYCKI.

W dniu 19 bm., o godz. 8 rano, w lasku pomiędzy wsiami Mokro a Szczytami, przez jednego osobnika uzbrojonego w rewolwes dokonano napadu bandyckiego, który po sterroryzowaniu Kadłubskiemu zrabował 120 zł. i Lajzerowiczowi 100 zł., sprawca po dokonanym rabunku ukrył się w zaroślach. Dochodzenie w toku.

— TRUJĄCE GRZYBY.

W dniu 18 bm. w majątku Masłowice, pow. Wieluńskiego u robotnika Jana Szydłowskiego od spożycia trujących grzybów zmarło 2 dzieci. Wezwany lekarz dr. Domagalski stwierdził, że śmierć nastąpiła od spożycia trujących grzybów

— OSTEMPLOWANIE RACHUNKOW I POŚWIADCZEŃ ODBIORU.

Od dnia 7 sierpnia br. obowiązuje przepis, na mocy którego wolne są od opłaty stemplowej rachunki wystawione na sumę do 15 zł.. Tak samo nie podlegają opłacie stemplowej poświadczenia odbioru, wystawione na sumy lub wartość do 15 zł.

Dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rzemiosł jest to poważne udogodnienie, co świadczy o wzrastającym wśród sfer rządowych zrozumieniu potrzeb tych gałęzi wytwórczości.

— SWIĘTOKRADZTWO.

Dnia 4 września rb. Andrzej Klimczak, kościelny zamieszkały w m. Szadku zameldował na posterunku Policyjnym w Szadku, że w dniu 3 września r.b. z niezamkniętego kościoła parafjalnego w Szadku w dzień skradziono następujące rzeczy: 4 wazoniki szklane z kwiatami z ołtarza, 3 ręczniki białe płócienne mszalne i nakrycie z balustrady długości jednego metra, wartości ogólnej na sumę 16 złotych.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie przez policję w Szadku, że w dniu 3 września rb. z li się: Janina Raczkowska, lat 9, Eugenja Raczkowska, lat 6 i Katarzyna Nicina, lat 58, wszyscy zam w Nm. Szadku, od których wymienione rzeczy skradzione odebrano w całości.

Dochodzenie wraz z zaaresztowaną Katarzyną Niciną przekazano Sędziemu Śledczemu w Sieradzu

— NADESŁANE.

Komitet Obywatelski, powołany do urządzenia „Święta Żołnierza Polskiego" poczuwa się do spełnienia miłego obowiązku wyrażenia publicznie swego gorącego podziękowania wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do zorganizowania i uświetnienia „Igrzysk Żołnierskich" dnia 8 września rb..

W szczególności Komitet Obywatelski wyraża najgorętsze podziękowanie Prezydjum Magistratu m. Kalisza i Sejmikowi Powiatowemu, które przez usta Swych przedstawicieli na pierwszym organizacyjnem zebraniu zadeklarowały pokrycie wszystkich wydatków, związanych z urządzeniem tego „Święta" przez co nadały Komitetowi większą swobodę i szerszy rozmach przy układaniu programu obchodu.

Poza tem Komitet Obywatelski nie może nie wspominać o ofiarnej pomocy tych firm, które bezinteresownie dostarczyły komitetowi różne produkty, bądź też przez wydalne ustępstwa ułatwiły przeprowadzenie programu a więc: młynom Leona Bronikowskiego, A. Deutschamana Hillera i Kupfera, Kleczewskiego Hamburgera, Braci Kowalskich Reicha i Chmielnickiego, Rosena i Spławiszewskiego za bezinteresowne dostarczenie mąki, panu K. Mystkowskiemu za bezinteresowny wypiek chleba, panu Naczelnikowi Stacji Kalisz Goldharowi za bezinteresowne oświetlenie placu, Browarowi K. Wiegla, firmie masarskiej Fijałkowskiego pp.: Rappakowi i S. Maciejewskiemu za przyznane ustępstwa przy nabywaniu produktów i artykułów i Redakcji „Gońca Kaliskiego" i „Gazety Kaliskiej" za bezinteresowne umieszczenie w dziennikach odezw Komitetu.

Zarazem Komitet Obywatelski wypowiada przekonanie, że i na przyszłość; gdy chodzić będzie o uczczenie naszych żołnierzy ofiary popłyną również szczodro i niemniejszą serdecznością. Poniżej Komitet podaje do publicznej wiadomości sprawozdanie kasowe z wyłączeniem pozycji bezinteresownych darów firm powyższych.

SPRAWOZDANIE KASOWE:

WPŁYWY:

Magistrat m. Kalisza	zł.	350	—
Sejmik Powiatowy	zł.	350	—
Bilety wejściowe	zł.	793	53
Sprzedaż confetti	zł.	24	—
	zł.	1517	53

WYDATKI:

Wędlina, dodatek do mąki i strawne dla orkiestr	zł.	503	04
Piwo	zł.	304	40
Sala i światło	zł.	75	—
Papierosy	zł.	85	50
Pocztówki pamiątkowe d. żołn.	zł.	50	—
Druki	zł.	60	40
Dyplomy, żetony i nagrody	zł.	94	31
Drobne wydatki	zł.	67	95
Podatek od biletów	zł.	60	65
Razem	zł.	1301	25
Pozostaje	zł.	216	28

która kwota przekazana będzie na rzecz budowy pomnika w Kaliszu dla poległych w obronie Ojczyzny.

KOMITET.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 3 października 1924 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: maszyna nożna do haftów, urządzenie kantoru, meble, dwie maszyny nożne do szycia, 10 płacht gotowych haftów, kołdry na łóżka etc. należących do Arona Leiba i Józefa Chaima Madowiczów ocenionych na 2 259 zł 50 gr.

Kalisz, dnia 19 września 1924 r.

1838 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 1 października 1924 r. od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Stawiszyńskiej Nr. 45, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli i innych ruchomości, należących do Ezre-Hersza Szlachelberga i ocenionych na 183 zł. Na zasadzie art. 1070 Ust. post. cyw., licytacja może być rozpoczętą i niżej szacunku.

Kalisz, dnia 17 września 1924 r.

1837 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 7 października 1924 r. od godziny 10-ej z rana w Kaliszu, w kancelarji tegoż Komornika, odbędzie się sprzedaż przez licytację prawa Józefa Popiołka do polowania, wynajętego na gruntach kol. Pawółwek lit. A. B. C. gm. Tyniec i Piotrów gm. Pamięcin, przestrzeni 479 morgów, na przeciąg czasu do 8 lutego 1926 r. i 23/III-1927 r. ocenionego na 448 zł 75 gr. Na zasadzie art. 1070 U. P. C. licytacja może być rozpoczęta niżej szacunku.

Kalisz, dnia 19 września 1924 r.

1839 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Zginął paszport wydany przez Magistrat m. Kalisza na imię Wojciecha Zgardy. 1835

Zginął paszport wydany przez gm. Opatówek na imię Szczepana Klibra oraz dokumenty wojskowe wydane przez P.K.U. w Kaliszu na takież imię rocz. 1900. 1833

Zginął pies zeter maści bronzowej wabi się „TRESOR" uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Majkowska 23. 1832

WZYWAM p. Bergera do złożenia wyczerpujących dowodów mojego bankructwa i różnych innych zarzutów wypowiedzianych u p. Lublinera. W przeciwnym badź razie w ciągu trzech dni sprawę skieruję na drogę sądową.
1830 N. i G. Jedwab.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 2 października 1924 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Wodnej pod Nr. 3, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli i garderoby należących do Fajwla Beirocha ocenionych na 173 złot. Na zasadzie art. 1070 U. P. C. licytacja może być rozpoczęta niżej szacunku.

Kalisz, dn. 19 września 1924 r.

1840 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 1 październ. 1924 r. od godz. 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Majkowskiej 11 i Nowej pod № 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: dwie maszyny hafciarskie długości każda $9^1/_2$ mtr., firmy Ditrich, Plauen, oznaczone №№ 9174 i 10409 należące do Moszka Benekta Kaca ocenionych na 200 zł.

Kalisz, dnia 22 września 1924 r.

1836 Komornik J. MOTYLEWSKI.

LICYTACJA.
POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU
na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 18 września r. b. o godzinie 10-ej rano w Kaliszu przy ul. Łaziennej 1 odbędzie się licytacja ruchomości należących do p. Nowaka Chaskiela, oszacowanych na 242 zł. składających się z 1 pianina-firmy Arnolda Fibigiera w dobrym stanie na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9-ej rano, spis zaś takowych codziennie od godz. 9-ej rano do 13-ej pp. w Powiatowej Kasie Chorych ul. Warszawska № 13, II p. 1827

Zastępca Komisarza
(—) Szczęsny-Szymański

LICYTACJA.
POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU
na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości. że dnia 29 września r. b., o godzinie 10-ej rano w Kaliszu przy ul. Nowej 10 odbędzie się licytacja ruchomości noleżących do p. Patałowskiego Morytza, oszacowanych na 12 zł., składających się z 2-ch krzeseł w dobrym stanie na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9-ej rano, spis zaś takowych codziennie od godz. 9-ej z rana do 13 pp. w Powiatowej Kasie Chorych ul. Warszawska № 13, II p. 1828

Zastępca Komisarza
(—) Szczęsny-Szymański

LICYTACJA.
POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU
na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 30 września r. b., o godzinie 10-ej rano w Kaliszu przy ul. Wrocławskiej 55 odbędzie się licytacja ruchomości należących do p. Anny Antmanowej, oszacowanych na 268 zł. składających się z 2 szaf do rzeczy w dobrym stanie na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9-ej rano, spis zaś takowych codziennie od godz. 9-ej rano do 13 pp. w Powiatowej Kasie Chorych ul. Warszawska № 13, II p. 1829

Zastępca Komisarza
(—) Szczęsny-Szymański

Redaktor H. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp.